

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmując się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Banki wydawnictwa: „Drweca” Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca” Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 21 sierpnia 1926.

Nr. 98

## Czy lepiej nam przy wysokim, czy niskim stanie naszej waluty?

Przy zaprowadzeniu naszej waluty złotej, ustosunkowano jej wartość do wartości złota. W stosunku do dolara wartość ówczesna naszego złotego przedstawiała się tak, że za jeden dolar płacono 5,18 zł. Dzisiaj natomiast za jednego dolara płacimy około 9,18 zł — to znaczy około 4 zł. więcej, z tego wynika niezbicie, że wartość naszego złotego spadła o blisko połowę. Przed dwoma laty, kiedy złoty miał wartość w stosunku do złota a równieź i dolara taką, jaką mu wyznaczono — jakież były nasze stosunki gospodarcze? Były one wówczas stanowczo niedobre, wprost fatalne — a przede wszystkim z tego powodu, że nasz wywóz zagranicę prawie ustał od razu. Dopókiśmy mieli walutę kieszonką — wprost bezwartościową, markową, tośmy wywozili jak na nasze stosunki — zagranicę dużo — i drzewo i węgiel i towary włókiennicze i inne artykuły. Po zaprowadzeniu atoli stałej, zdrowej i wysokocennej waluty, od razu wywóz nasz zagranicę stanął. A czemu to? Otóż z tego powodu, że ceny produkcji krajowej kalkulowały się wówczas za wysoko, tak, że towary i artykuły nasze kosztowały tak dużo, że zagranicą w innych krajach nabyć je była mogła taniej niż w Polsce.

Dzisiaj natomiast przy znacznym obniżeniu się naszej waluty, wywóz zagranicę kwitnie, z czego jesteśmy dumni i zadowoleni, bo to umożliwia utrzymanie w ruchu większej ilości warsztatów pracy i zapobiega bezrobociu. Czy atoli z tego stanu rzeczy wyciągnąć należy ten wniosek, że im niższa nasza waluta, tem lepsze widoki dla rozwoju naszego życia gospodarczego? Są przecież sfery społeczne, które jaknajgoręcej życzą sobie niskiego stanu waluty naszej. Wobec sprzeciwu ogółu nieśmiało oni coprawda jawnie i publicznie wystąpić z temi swemi dąszeniami, ale pocichu marzą i czynią zabiegi o to, by nasza waluta była niska. Ale czy ogół ma w tem interes, by nasz złoty miał wartość niską? Jeżeli cofniemy się wstecz, do czasów zaprowadzenia naszej waluty złotej, to przekonamy się, że wówczas płace robotnicze, urzędnicze, rzemieślnicze, rozmaite świadczenia społeczne, jak niemniej podatki ilościowo były prawie te same co dzisiaj. Dzisiaj natomiast, kiedy złoty ma prawie że tylko połowę tej wartości co wówczas, te wszystkie świadczenia i płace nie ustosunkowały się do poziomu wartości ówczesnej złotej — tylko pozostały mniej więcej te same — co wówczas, kiedy wartość złotej była znacznie wyższa — to znaczy, że dzisiaj i płace i zarobki i rozmaite świadczenia, jednym słowem koszty produkcji znacznie się obniżyły.

To obniżenie się kosztów produkcji właśnie umożliwia eksport zagranicę, — ale dzieje się to właściwie kosztem szerokich mas ludności, kosztem robotników, rzemieślników, urzędników, którzy dzisiaj liczbowo może otrzymują to samo, co dawniej, ale jakościowo znacznie mniej. Natomiast przy takim stanie rzeczy brzytnie rośnie pszeniczka wielkim przemysłowcom, handlowcom itd. A gdyby waluta nasza jeszcze się obniżyła bardzo, ich powodzenie byłoby jeszcze większe — stąd ich gorące pragnienie, jeżeli już nie obniżenia waluty, to przynajmniej utrzymania jej na dotychczasowym poziomie. Bo w razie jej zwyżki, ani robotnicy, ani rzemieślnicy, ani urzędnicy nie pozwoliliby bez wszystkiego na obniżenie swych płac — płace więc pozostałyby ilościowo na tym samym poziomie, ale jakościowo by się podniosły — i stąd koszty produkcji byłyby większe, a więc konkurencja z zagranicą trudniejsza.

Na niskim stanie waluty, dobrze więc wychodzą fabrykanci i rozmaici eksporterzy, źle natomiast szerokie warstwy społeczne, bo nie tylko, że otrzymują jakościowo niższe płace, ale ponadto wystawieni są na większe wydatki. Nasz przemysł potrzebuje rozmaitych surowców zagranicznych, nasz handel artykułów ze zagranicy. Przy niskim stanie naszej waluty artykuły i surowce te zagraniczne są droższe, przeto też i towary w kraju. Wiemy to dobrze, że za te towary, za które przed dwoma laty płaćiliśmy np. 20 zł — dzisiaj wydatkować musimy 40 zł i t. d.

Każdy z nas ma co pewien czas pewną gotówkę.

Nie chowajcie pieniądze u siebie w domu, lecz składajcie je do

## Kasy Oszczędności Pow. Lubawskiego

w Nowe Miście oraz w Lubawie,

która je oprocentuje za wypowiedzeniem dzien. po 9% w stosunku „ „ miesięczn. „ 12% „ „ kwartalnym „ 14% rocznym. Grosz przyciąga grosz — powiadają ludzie. Oto 5 groszy dziennie składane do Kasy Oszczędności na 12% rocznie dadzą Wam kapitał:

po 5 latach	zł. 122,50
po 10 latach	zł. 345,10
po 15 latach	zł. 749,40
po 20 latach	zł. 1.483,80
po 25 latach	zł. 2.818,20
po 30 latach	zł. 5.242,30

Majątek ten przy umiejętnej oszczędności, każdy zdobyć i zachować może.

A więc przy obecnym stanie naszej waluty zarobimy mniej więcej to samo, co dawniej ilościowo, ale

wydatki na rozmaite artykuły potrzeby mamy znacznie większe. A więc w interesie szerokich warstw ludności naszej kraju, nie leży niski stan naszej waluty, bo on im wyrządza krzywdę.

Oczywiście wszystkim nam zależy musi na tem, byśmy jak najwięcej eksportowali, i by koszty produkcji krajowej były tego rodzaju, żebyśmy z zagranicą konkurować mogli, ale obniżenie kosztów produkcji krajowej mocną przeciż w inny sposób osiągnąć niż kosztem warstw pracujących. Niech nosi przemysłowcy udoskonalą swe warsztaty pracy, niech zorganizują pracę, by można rychlej i lepiej wytwarzać pojedyncze artykuły, niech kontentują się mniejszymi zyskami, niech obniżą olbrzymie nieraz pensje i tantiemy rozmaitym dyrektorom i innym nieraz niepotrzebnym figurantom w handlu i przemyśle, a wtenczas i po zwyżce naszej waluty, wywóz zagranicę będzie możliwy, a był szeroki warstw ludności w kraju się polepszy, a mając lepszy byt, będą w stanie więcej konsumować i powiększą temsamem pojemność wewnętrznego rynku.

A więc życzeniem i dążeniem naszym być winno, podnieść naszą walutę do jej pierwotnej wartości — a możliwosci eksportu osiągnąć kosztem obniżenia produkcji krajowej za pomocą technicznego ulepszenia warsztatów pracy, a nie kosztem zarobków i płac warstw pracujących.

## 100 milj. złotych wynosi nadwyżka naszego bilansu handlowego w lipcu.

Warszawa, 18. 8. Obliczenia Urzędu statystycznego wykazują, iż bilans handlowy za lipiec wykazał dalszą bardzo wysoką aktywność. Wartość wywozu wynosi 221¼ miliona złotych, w czem największemi

pozycjami jest węgiel, drzewo, bydło i trzoda chlewna. Przywóz wynosi zaledwie 120 milionów, wobec czego nadwyżka bilansu przedstawia sumę 100 milionów złotych.

## Komisja Ligi Narodów na Pomorzu.

Toruń, 18. 8. Ostatniej nocy przybyli do Torunia samochodami reprezentanci Ligi Narodów, tworzący komisję dla zbadania sprawy rewindykacji niemieckich osad likwidacyjnych, a to na skutek zażalenia wniesionego do Ligi Narodów. Nadto przydzieleni są do delegacji inż. Filgner z Poznania, inż. Wyrobisz z To-

rniskiej Izby Rolniczej i radca Ceceniowski z województwa pomorskiego. Komisja ta wyjechała dziś w południe do powiatu Wąbrzeźno, następnie udaje się do powiatów: Grudziądz, Świecie, Tuchola, Starogard, Kościerzyna, Wejherowo, poczem przez Gdańsk wyjeżdże z Polski. Pobyt komisji trwał tydzień.

## Przed sesją Ligi Narodów.

Genewa, 18. 8. Sekretariat Ligi Narodów komunikuje o ważnej zmianie w porządku prac Ligi Narodów. Komisja dla reorganizacji Rady zwolana została na dzień 30 sierpnia. 41-te posiedzenie Rady rozpoczyna się zamiast 3 września już 2 września. W tym samym dniu zbiera się także komisja finansowa, która zajmie się położeniem finansowem Gdańska. Zgromadzenie plenarne zbiera się, jak już poprzednio było ustalone, 6 września. Rząd rumuński, według doniesień z Berna zgłosił swoją kandydaturę na niestałe miejsce w Radzie. Jak się zdaje, chodzi tu o miejsce Benesza, które w myśl poprzednich projektów kompromisowych miało być zajęte przez Polskę.

Berlin, 18. 8. Wśród głosów prasy niemieckiej o zbliżającym się wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów przeważają obecnie głosy konsternacji i niepewności obecnej sytuacji. Niemcy wyraźnie nie są pewni pomyslnego dla nich przebiegu zgromadzenia Ligi Na-

rodów. „Germania” pisze w dłuższym artykule, że stanowisko Niemiec pokrywa się ze stanowiskiem zajętem przez komisję reorganizacji Rady Ligi w Genewie w miesiącu maju. Wówczas nie było mowy jak to już zresztą zostało w Locarno zapoczątkowane o potrzebie stwerczenia przeciwwagi wpływom niemieckim drogą przyjęcia Polski albo innego mocarstwa w skład Rady Ligi. Delegaci niemieccy wyjadą do Genewy tylko w tym wypadku o ile uzyskają wyraźnie gwarancję, że nie zostaną zaskoczeni przez żadną niespodziankę.

Zaniepokojenie i obawa przed sesją genewską są tak wielkie, iż odzywają się głosy, by sprawę dobrze rozpatrzyć przed zapadnięciem decyzji o wyjeździe do Genewy, i wyccfać się lepiej, niż narażać się ponownie na odmowne stanowisko Ligi Narodów.

Co się tyczy Polski, niepokoi Niemcy przyrzeczenie Poincaré'go, iż będzie popierał starania Polski, o uzyskanie dla niej stałego miejsca w Radzie Ligi.

## Fiasko bałtyckiej polityki sowieckiej.

Warszawa, 17. 8. Jak donoszą z Moskwy, w kierowniczych sferach sowieckich panuje wielkie rozdrążnienie z powodu niedojścia do skutku separatywnych paktów reasekuracyjnych S. S. S. R. z poszczególnymi państwami Bałtyckimi. Prasa sowiecka utrzymuje, że jest to wynikiem intryg Polski, która pragnie zmentować związek państw bałtyckich i objąć w nim hegemonję. „Izwiestja” we wcześniejszym artykule wstępnym zajmują się znów zagadnieniem bałtyckim twierdząc, że Polska w dalszym ciągu dąży do wojny z Litwą. Pismo utrzymuje, jakoby odbywała się w dalszym ciągu

koncentracja wojsk polskich na granicy litewskiej, jedynie tylko tempo przygotowań ze względu na zbliżającą się sesję Ligi Narodów uległo zwolnieniu. „Izwiestja” uważają, że pokój w Europie wschodniej jest w wysokim stopniu zagrożony, gdyż Rosja nie pogodzi się nigdy z hegemonją Polski w związku bałtyckim.

Berlin, 17. 8. „Tägliche Rundschau” donosi, że na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie, które ma być opróżnione przez Wojkowskiego, wymienia się jako kandydatów Joffego i Zinowiewa.



## Parlamentarzyści węgierscy w Warszawie.

Warszawa, 17. 8. W Warszawie bawiła wczoraj w drodze powrotnej z Estonii i Finlandii delegacja 19 parlamentarzystów węgierskich.

Na dworcu postów węgierskich oczekiwali: pierwszy sekretarz legacji polskiej w Budapeszcie p. Arnold Bobrik i profesor dr. A. Diveky. Węgierscy parlamentarzyści zwiedzili miasto oraz Muzeum Nar-

dowe i Wojska.

Posłowie węgierscy opuścili Warszawę o godzinie 2-iej po południu.

W związku z wycieczką parlamentarzystów ukazał się w prasie węgierskiej cały szereg interesujących artykułów, bardzo przychylnych dla Polski.

## Kapitał włoski na roboty publiczne w Polsce.

Warszawa, 15. 8. Firma włoska pod nazwą „Corporationa Italiano” i „Credito di Milano”, łącząca szereg przedsiębiorstw budowlanych w Włoszech, która wykonała między innymi rządowe roboty we Francji i Szwajcarii, zwróciła się do rządu polskiego z propozycją sfinalizowania niektórych robót publicznych w Polsce. Wszelkie roboty, stosownie do warunków ministerstwa robót publicznych, mają być wykonane z krajowych materiałów, siłami polskich robotników

i techników pod najściślejszą kontrolą rządu. Firma włoska, o ile można sądzić z dotychczasowych rokowań, zgodzi się na przyjęcie długoterminowych obligacji rządowych i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Na wykonanie pierwszej serii robót może ona uruchomić kapitał w wysokości 10 milionów dolarów. Odpowiedź firmy włoskiej jest spodziewana z początkiem przyszłego tygodnia.

## Organizacja zamachowców w Hiszpanii przy pracy.

Madryt. Donoszą z Barcelony, iż onegdaj w miejscowości St. Colma wykryta została przez policję organizacja zamachowa, przyczem w siedzibie jej znajdującej się w jednej z chat chłopskich, wykrytych zostało 580 bomb.

Podejrzenia, które spowodowały rewizję, wywołane

były przez zagadkowe zachowanie się mieszkańców siedziby organizacji zamachowej, którzy mieszkali tam od dłuższego czasu i niczem się nie trudnili.

Niektóre z pism tutejszych wyrażają przypuszczenie, że organizacja znajdowała się w związku ze stronnictwami liberalnymi i radykalnymi Hiszpanii.

## Bunt wojskowy na Syberji.

Moskwa, 17. 8. Według informacji z Krasnowodska nastąpiły tam poważne zaburzenia w związku z rozgrabieniem przez marynarzy i oddziały bojowe młodzieży komunistycznej miejscowych składów rządowych.

Oddziały armji czerwonej, wysłane dla zapobieżenia grabieży, przyłączyły się częściowo do marynarzy.

Dopiero przy szcyciu znacznego oddziału konnej milicji udało się rozprędzić napastników, przyczem kilkunastu z nich raniono.

## „Bracia Czarnej Gwiazdy” postrachem bolszewickich komisarzy.

Wilno, 12. 8. Kilku wybitnych członków sowieckiego rządu, między innymi Trocki, Stalin, Lunaczarski, i Wołkow otrzymało równocześnie przed kilku dniami jednakowo brzmiące wyroki śmierci.

Listy podpisane przez tajemniczą organizację „Bracia Czarnej Gwiazdy” brzmiały:

Towarzyszu komisarzu! Wzywamy cię do złożenia swego urzędu w ciągu 2 tygodni. W przeciwnym razie zginiesz niechybnie z ręki naszych braci. Nie lódź się, że cię zdolają ochronić twoi agenci — zginiesz napewno!

Tego rodzaju pogroźki setki całe otrzymują bolszewicki komisarze, przeto i groźba „Czarnej Gwiazdy” została zlekceważona.

Tymczasem w przeddzień terminu, postawionego przez tajemniczą organizację komisarz Martjanowski otrzymał nowy list:

„Jesteś wyznaczony na pierwszego, który zginąć musi z ręki naszych braci, jeśli nie usłuchasz do jutra żądania, abyś ustąpił z zajmowanego urzędu”.

Nazajutrz Martjanowskiego znaleziono na Strastnym Bulwarze w Moskwie uduszonego sznurkiem z czar-

nego jedwabiu.

Na czole zamordowanego widniała pieczęć czarnej gwiazdy. Na piersiach przyspilona kartka z napisem: Nr. 1. Zginął z wyroku braci czarnej gwiazdy, na postrach innym, jak on nieposłusznym.

Drżycie krwawe tyrany! Tego samego dnia otrzymał „Drugie ostrzeżenie” komisarz czerezwyczajki Wołkow.

Dodano mu do ochrony czterech „czekistów”, którzy go ani na krok mieli nie opuszczać. Tem niemniej pewnej nocy znikł z własnego mieszkania, a nazajutrz znaleziono trupa z jedwabną pętlą na szyi, porzuconego na krańcach Moskwy. Kartka przyspilona na piersiach oznaczona była numerem drugim, a czarna gwiazda na czole świadczyła, że zginął z ręki tajemniczej organizacji.

Te dwa wypadki wykonania wyroku wywarły piorunujące wrażenie na dygnitarzy bolszewickich, którzy otrzymali listy „Braci Czarnej Gwiazdy”.

Wszyscy wywiadowcy czerezwyczajki postawieni zostali na nogi — nikt jednak dotychczas nie wpadł na ślad tajemniczej organizacji.

## Przeludnienie Japonji.

Londyn. Jak donoszą z Tokio, ogłoszone tam zostały dokładne wyniki ostatniego spisu ludności w Japonji. Ze spisu tego wynika, że całe państwo japońskie liczy obecnie 83454371 mieszkańców, z czego przypada 59736704 na właściwą Japonję, 19519927 na Koreę, reszta na Tajwan (Formozę) i Sachalin. Od roku 1920 ludność państwa wzrosła o 6465992 osób, t.j. o 8.4%. Przyrost roczny wynosi blisko 1300000 osób. Gęstość zaludnienia wynosi 150 mieszkańców na kilometr kwadratowy; pod względem gęstości zaludnie-

nia Japonja kroczy obecnie zaraz po Anglii, Holandji, Belgji i wyspie Jawie.

Z półrocz miast zmniejszyła się jedynie ludność w Tokio i Jokohamie z powodu trzęsienia ziemi — ludność innych miast wzrosła niezwykle silnie. Na pierwszym miejscu kroczy obecnie Osaka z 2114809 mieszkańców, na drugim Tokio z 1995303 mieszkańciami. Ogółem Japonja posiada 22 miasta, liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców.

## Wielkie uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki z powodu dwusetniej rocznicy jego kanonizacji.

ODEZWA.

W roku bieżącym cała Polska obchodzi uroczystość niezmiernie doniosłą. Sprowadzi się do Warszawy część relikwii św. Stanisława Kostki, spoczywających od 16-go wieku na obczyźnie. Wraca do ziemi rodzinnej w triumfalnym pochodzie chorąży młodzieży polskiej.

Dwieście lat mija obecnie od chwili, gdy w Świętym tym uzyskał naród nasz niestrudzonego i niezawodnego orędownika przed Bogiem.

Potrzeba nam dziś bardziej niż kiedykolwiek tego powrotu św. młodzieńca, który przeszedł przez całe życie cichy a nieugięty samą obecnością swą umiejący udoskonalać ludzi.

Celem uczczenia dwusetnej rocznicy kanonizacji świętego Stanisława odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 sierpnia w stolicy kraju, w Warszawie, zjazd katolicki dla odrodzenia katolickiej i polskiej młodzieży i rodziny.

Poza Warszawą szczególniejsza uroczystość będzie 28 i 29 sierpnia r.b. w Rostkowie, w diecezji płockiej, to jest w tej miejscowości, gdzie się urodził nasz święty patron.

I na naszej diecezji, odznaczającej się przywiązaniem do wiary Ojców i czcią dla św. Stanisława ciąży również obowiązek, abyśmy wzięli udział w kongresie warszawskim i uroczystościach w Rostkowie.

W tym celu zawiązał się komitet, na czele którego stanął Najprzew. ks. biskup Okoniewski.

Komitet zwraca się z gorącą i szczerą prośbą do wszystkich księży, do wszystkich organizacji katolickich i społeczeństwa katolickiego całej diecezji, aby jaknajliczniejszym udziałem w uroczystościach okazali przywiązanie do świętego Patrona.

Komitet czyni starania, aby dla uczestników zjazdu w razie dostatecznej ilości zgłoszeń uzyskać osobny pociąg, któryby wyruszył z Grudziądza 27 sierpnia.

Karty uczestnictwa w cenie 3 złotych można nabywać:

w Grudziądzu — ks. dziekan Dembek, w Toruniu — ks. proboszcz Wysięński, w Tczewie — ks. proboszcz Bączkowski, w Wąbrzeźnie — Związek Kat. Młodzieży Polskiej dla związkowych stowarzyszeń.

Celem ustalenia liczby uczestników z Pomorza uprasza się o jaknajliczniejsze zgłoszenia.

Komitet:

Ks. biskup Stanisław Okoniewski, prezes.

Starosta krajowy dr. Wybicki, zastępca prezesa.

Ks. profesor Pastwa, sekretarz.

Kurator okręgu Pomorskiego szkolnego Szwemin.

Szambelan papieski Sikorski.

## Nowe godziny w handlu.

Warszawa, 18. 8. Opracowany przez min. pracy projekt regulujący godziny w handlu zawiera następujące postanowienia:

1. sklepy i jarki mięsne będą mogły być otwarte 12 godzin na dobę.

2. wszystkie sklepy prócz spożywczych oraz zakłady fryzjerskie 10 g., co w miastach ponad 100000 mieszkańców reguluje władza administracyjna, a nie komunalna jak dotychczas, w mniejszych miejscowościach władza drogiej instancji w porozumieniu z inspekcją okręgową pracy.

Uliczna sprzedaż gazet i papieru dozwolona będzie od 7 rano do 10 wieczorem, sprzedaż uliczna innych artykułów tylko w czasie otwarcia składów.

Zakłady fryzjerskie będą mogły przedstawić czas pracy o 2 godziny dziennie w ciągu 20 dni w roku.

Poza tem władze administracyjne będą mogły zezwalać na otwarcie w niedzielę i święta składów spożywczych i kwaciarni od godz. 7—10 rano, a w czasie letnim też jatek mięsnych. Godziny otwarcia i zamknięcia składów ustalać będzie władza 1-szej instancji.

Jan Lama.

## GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

— Pani jest chora, bardzo chora — rzekła półgłosem. — Biegałam po doktora Goldmanna aby przyszedł, ale go nie ma w domu, wyjechał na wieś do chorego i nie wróci aż jutro...

Zerwałam się i pobiegłam do matki, serce ścisnęło mi się tak, że byłam bliska zemdlenia. Była mocno zmieniona; spojrzałam, że nie może podnieść głowy, ani wymówić słowa. Gdy mię ujrzała, dwie łzy spłynęły po jej policzkach: była to straszna, niema boleść, która malowała się w jej twarzy. Nachyliłam się, aby ją pocałować, położyła rękę na mojej głowie. Czulem, że błogostawi mi jej dusza, choć usta nie mogą. Czulem, że tracę ją na wieki. Zdrętwiałem, skamieniałem pod wrażeniem tej myśli, zalecał się zdołałem ruszyć się z miejsca. Machinalnie poszedłem za głosem służącej, która szepnęła mi, że potrzeba dać jej pieniędzy, bo drugi doktor p. Silberstein, nie chce przyjść, póki nie dostanie honorarium. Jeżeli żądał zapłaty z góry, miał niewątpliwie słuszność, że swojego stanowiska; bywają bowiem pacjenci, którzy nie zważają, że lekarz nie może poświęcać im się darmo, a nawet takich pacjentów jest najwięcej. P. Silberstein przybył wkrótce i skonstatował u mojej matki gwałtowne zapalenie mózgu. Zarządził środki leczenia, potrafił głowę i odszedł. Wpatry-

wałam się w niego, jak gdybym z wyrazu jego twarzy chciał odczytać wyrok, ale nie miałem odwagi odezwać się z jakimkolwiek zapytaniem.

Matka moja już nie odzyskała przytomności. Nie wiem, jak długo chorowała, nie wiem co robiłem przez czas jej choroby. Zdaje się, że snulem się jak cień z jednego kąta w drugi, albo siedywałem całymi godzinami w niemym osłupieniu. Pamiętam oświadczenie dr. Silbersteina, że „nie ma już co robić tutaj”, i drugie oświadczenie dr. Goldmanna, że zavezowano go zapózo. Pamiętam złowrogi odgłos dzwonka, towarzyszącego księdzu z sakramentami. Pamiętam przenikający duszę głos pani Wielogrodzkiej, kiedy odwracając się od łóżka mojej matki, zawołała: — Na miłość Boga, weźcie ztąd to dziecko! — i kiedy Kasia wzięwszy mię za rękę, wprowadziła mię do kuchni. Pamiętam, że ta dobra sługa płakała i całowała mię w czoło, i tuląc mię do siebie, mówiła mi takie słowa współczucia i pociechy, na jakie zdobyć się mogła jej poczciwa prostota. Jedno tylko zdarzenie pamiętam bardzo wyraźnie, i w jednej tylko chwili odzyskałem zmysły. Właścicielka naszego mieszkania, pani Buschmüllerowa, odchyliła drzwi od kuchni i zapytała głośno:

— No, kiedyż to się już wszystko raz skończy? Czy długo jej jeszcze stare grzechy skonać nie dadzą? A — dodała patrząc na mnie — ten panicz nie będzie już teraz darł tak nosa do góry! Dostanie on się pewnie w dobre ręce!

Pierwszy raz w życiu zawrzała we mnie krew tak,

jak w tej chwili. Porwałem ze stołu jakieś ciężkie narzędzie kuchenne i rzuciłem niem w głowę pani sekretarowej, która też natychmiast wpadła do kuchni i rzuciła się na mnie. Ale Kasia, nie leniwa, chwyciła ją za barki i wypchnęła do sieni z takim impetem, że ją uczyniła na razie niezdolną do dalszej walki.

Wstrząśnienie, jakiego doznałem w skutek nieprzyjemnego zajęcia z panią Buschmüllerową, miało dla mnie jeden skutek dobroczynny. Odebrało mi resztę sił, nadwątlonych okropną katastrofą, której doznałem, i przyspieszając wybuch choroby, którą przeżywałam dla mnie biedna moja matka, nie przezuwając jej dla siebie — nie dało mi widzieć, ani czuć rozdzierających serce, smutnych dla każdego szczegółów, towarzyszących takiemu nieszczęściu. Przypominam sobie zaledwie, że Kasia, odparłszy ową piekielną babę, i zatrzasnąwszy za nią drzwi, obróciła się do mnie i znajdując, że jestem bardzo blady, dała mi napić się wody, wzięła mię drżącego na ręce i położyła na swoim łóżku. Później widziałem jeszcze, nachyloną nademną, łagodną twarz pani Wielogrodzkiej, i słyszałem, jak polecała służącemu aby mię dobrze obtulił i zaniósł do powozu. Więcej nie pamiętam nic, mówiono mi później, że dośtałem nerwowej gorączki.

Jeżeli to, co piszę, znajdzie kiedy czytelnika, niechaj się nie dziwi tytułowi, jaki dałem mojej powieści. Przez całe moje życie cierpiełem wiele od ludzi głupich, a dobrego doświadczyłem tylko od rozumnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 20 sierpnia 1926 r.

Kalendarzyk. 20 sierpnia, Piątek, Bernard, op. w.  
21 sierpnia, Sobota, Joanna wd.  
22 sierpnia, Niedziela, 13 po Sw. Tymoteusz  
Wschód słońca g. 4 — 54 m. Zach. słońca g. 19 — 13 m.  
Wschód księżycy g. 18 — 25 m. Zach. księżycy g. 1 — 32 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Wybory do rady miejskiej.

Nowemiasto. Dnia 19. 8. br. odbyło się zebranie przedwyborcze urzędników wszystkich dykasterji i przedstawicieli wolnych zawodów pod przewodnictwem pana inspektora szkolnego Piotrowskiego. Uchwalono jednoznacznie zgłosić własną listę kandydatów do rady miejskiej i nie wchodzić w kompromisy z innymi ugrupowaniami. Natomiast, zalecono komitetowi względnie mętwi zaufania, by porozumiał się innymi ugrupowaniami co do połączenia list do samych wyborów.

Następnie ustalono w tajnym głosowaniu kartkami listę kandydatów, w następującym porządku:

Pierwszym czołowym kandydatem wybrano D-ra Zerbego, następnie księdza Proboszcza Papego oraz pp. Domagałę, Wittego, Tytułskiego, Gburkowskiego, Klempa, Nadolnego, Drosła, Szewczyka, Kropiewskiego i Kalinowskiego.

W końcu, po wezwaniu do solidarnego wystąpienia zaznaczono, że wobec jednolitej zgodnej uchwały zebranych, każde wystąpienie urzędników w sprawie wyborów przeciwne uchwałę, uważać się będzie za złamanie solidarności.

#### Jarmark w Kurzętniku.

Kurzętnik. Środowy jarmark kramny, bydłowy i konny niezwykle dobrze był obesłany, tak bydłem jak i towarami. Spęd bytła i koni był tak wielki, że targowisko całkowicie było zapelnione. Za konie placowano 180—500, krowy 220—550, cielęta 78.—150, kozy 25—35 zł. Popyt był średni.

Jak zwykle na jarmark przybyło bardzo dużo kupców żydowskich, z różnemi towarami. Szczególnie dużo było konfekcji, oczywiście pośledniego gatunku. Dla braku miejsca na rynku, rozłożyli się nawet w przyległej ulicy. Nie brakło też kieszonkowych złodziei, z których kilku policja ujęła.

#### Zebranie Ziemiaków.

Lubawa. Jak nam komunikują, miesięczne zebranie lubawskiego koła ziemiaków odbędzie się w sobotę dnia 21. 8. o godz. 1/2 2 po południu w hotelu Kopernika w Lubawie.

Wobec tego, że na te zebranie przyjedzie główna przewodnicząca ziemiaków Pomorskich na lastrację koła lubawskiego, a również wobec bardzo ciekawego referatu na temat gospodarczy przygotowanego przez Dyrektora Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie p. M. Panczy'ego uprasza się o liczny udział członków i członkiń ziemiaków. Również panie nieczłonkinie jako i goście są mile widziani.

Zebranie rozpocznie się punktualnie.

#### Podziękowanie.

Lubawa. Cnoc spóźnione (z powodu licznych przeszkód, — które tu wymieniam niebędę,) lecz równie szczerze i serdecznie składa Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo podziękowanie, tym wszystkim, którzy raczyli w dniu 6 czerwca w urządzanej „Majówce“ dla ochronki wziąć udział, lub w jakikolwiek sposób przysporzyli nam wtenczas tak ładny dochód. Dodać trzeba, że śliczny pochód z „Królową Wiosną“ na osiołku, doskonale ucharakteryzowane cyganeczki, pajacyki, krasnoludki, krakowiaki i t. d. zaciekały publiczność niemalo, dlatego sukces był niebywały i udział wielki. Podziękowanie specjalne należy się Wiel. Państwu Krapiakom z Kotlewa, za chętnie przysłanego osiołka, który dla nas sporo grosza zarobił, obwoząc dzieci, następnie W. Państwu Ossowskim z Montowa za liczne dary i osobiste przybycie, — również Panu Schneidrowi z Bratjana za przysłany centnar mąki dla naszych ubogich, — wogóle wszystkim za wszystko, którzy nam są pomocą w zdobyciu funduszu na nasze cele stokrotne „Bóg zapłać“.

Nadmienić wypada, że dnia 19 lipca w dzień św. Wincent. a Paulo, przeszło 600 dzieci i starszków uraczonych zostało kawą i doskonałym plackiem, — dzięki właśnie naszym zacnym i szlachetnym Dobrodziejom, — za których nasi biedni stale się modlą o zdrowie do Boga.

W połowie września mamy zamiar znów urządzić wrozmaiconą niedzielę, aby zdobyć pieniądze na opał dla ubogich, — dlatego już dziś bardzo prosimy wszystkich o pomoc i wszelkie dary, — a z grosza do grosza zbierze się większa suma, która pozwoli nam naszym w niedoli będących wspomóc.

Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo w Lubawie.  
Zarząd

Biernacka (—) Dąbrowska (—) Jaroszevska.

### Z Pomorza.

#### Diecezja chełmińska.

Pelplin. Przeniesieni zostali: ks. wikary Poćwiarowski Toruń (P. Marji) do św. Jakóba tamże, na jego miejsce przychodzi ks. wikary Szymański z Papowa toruńskiego, ks. dr. Glemna jako wikary do Lubawy i katecheta przy szkole wydziałowej tamże, ks. dr. Bolesław Dąbrowski, jako wikary w Grudziądzu (fara), ks. dr. Ruchniewicz, jako wikary do Papowa tor., obaj ostatni wrócili ze studjów z Rzymu.

## Bacność Rzemieślnicy samodzielni i niesamodzielni.

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia br. odbędzie się zebranie przedwyborcze na małej sali Hotelu Polskiego o godz. 1/8 8-mej wiecz., na które zaprasza Komitet.

#### Znowu ofiara morza.

Gdynia. Dnia 16. bm. po południu kapłł się w morzu wraz z siostrą Mirosław Tadeusz Rago z Warszawy. W pewnym momencie wazedszy na kamień zeskoczył i już się więcej nie pojawił. Wydobyty po kilkunastu minutach na brzeg, mimo cucenia i energicznych zabiegów lekarskich, nie został uratowany.

#### Okropny wypadek.

Gdańsk. W ub. piątek około 1.30 po południu usiłował wskoczyć do nadchodzącego tramwaju obok dworca nadwiślańskiego robotnik, polak Walenty Szynowicz, liczący lat 24, a zatrudniony u firmy Philip i Holzmann w Brzeźnie. — Nieszczęśliwy minął stopień i dostał się pod koła, które obcięły mu nogi. Na pomoc pospieszyli natychmiast policjanci z najbliższego posterunku i nałożyli ciężko rannemu pierwszy opatrunek, poczem odwieziono go do szpitala miejskiego w Gdańsku, gdzie walczy ze śmiercią.

### Z dalszych stron Polsk.

#### Cud na Jasnej Górze.

Częstochowa. W br. bardzo licznie pątnicy odwiedzają cudowne miejsca na Jasnej Górze. W sobotę, dnia 14. bm. przybył na Jasną Górę niejaki Michał Wydziałkiewicz, 25 lat liczący, inwalida wojenny z Mińska Mazowieckiego. Wydziałkiewicz sparaliżowany był na prawą rękę i nogę, a do Częstochowy przywieziono go furmanką, poczem prowadzony przez uczestników pielgrzymki dotarł do klasztoru.

W niedzielę po odbytej spowiedzi i przyjęciu komunji św. udał się do kaplicy Matki Boskiej. Leżąc krzyżem w kaplicy Cudownego Obrazu doznał wrażeń, iż krew płynie mu z boku, poczem jak twierdzi, powróciła mu utracona oddawna zdolność władania ręką i nogą. O własnych siłach powstał, gdyż kij był mu już niepotrzebny i spróbował uczynić kilka kroków bez jego pomocy. Szczęśliwie mu się to udało i wśród zapalu tłumów opuścił kaplicę. Zdarzenie to wywołało olbrzymie wrażenie wśród katolickiej ludności.

O cudownym wyzdrowieniu młodzieńca, zakonnicy sporządzili osobny akt, który podpisany został przez kilkunastu naocznych świadków.

#### Śmiertelny skok do pociągu.

Lublin. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek, na stacji kolejowej w Jaszczowie zdarzył się okropny wypadek, ofiarą którego padł niejaki Wasek pomocnik sekretarza gminy, zamieszkały w Fajslawicach. Szczegóły owego wypadku są następujące: w nocy w kierunku Rojowca pędził pociąg pospieszny, po przejściu którego w niedalekiej odległości od stacji, znalaziono na torze okropnie zmasakrowane zwłoki powyższego, który spóźniwszy się na pociąg chciał wskoczyć do wagonu, gdy pociąg był w pełnym biegu. Nie udało mu się to jednak i nieszczęśliwy dostał się pod koła ponosząc śmierć na miejscu. Bliższe dochodzenie stwierdziło, że Wasek w dniu krytycznym przyjechał do Jaszczowa na zabawę, a w nocy chciał odjechać do domu, lecz wskutek własnej nieostrożności poniósł śmierć.

## Kącik Sportowy.

#### Zawody kolarskie w Medjolanie.

W międzynarodowych zawodach kolarskich w Medjolanie, krakowianin Łazarski zwyciężył mistrza światowego Włocha Martinetti'ego, jednakże stronnictwa komisja włoska unieważniła bieg, podając za powód, że Martinetti jechał nieprzepisowo! (W takim razie należało dyskwalifikować Martinetti'ego! Przyp. Red.)

Największy kolarski bieg świata na przestrzeni 5.475 km., (tj. 730 mil) odbył się jak corocznie we Francji. Zwyciężył w nim Belgijczyk Buysse w czasie 238 godzin 44 min. 5 sek., drugie miejsce zajął Luxemburczyk Franz w 240 godz. 6 m. 50 sek., trzecie Włoch Aymo w 240 godz. 7 m. 16 sek. Ogółem ukończyło wyścig 41 kolarzy.



Łazarski, mistrz kolarski.

## Rozkaz! Wojacy!

Nowemiasto. W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 8. wieczorem na sali Hotelu Polskiego odbędą się ćwiczenia śpiewu dla wszystkich członków Tow. Powstańców i Wojaków.

„Wolność!“ Zarząd.

## Rozkaz! Wojacy!

Ostre strzelanie dla członków Tow. Powst. i Wojaków, które miało się odbyć w niedzielę, dnia 22. bm. odłożone zostało z powodu ważnych przyczyn na niedzielę, dnia 29. bm. Zbiórka dla wszystkich członków na rynku o godzinie 1.30 po południu. Zarząd.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

#### Przeniesienie Podchorążówki warszawskiej.

Warszawa, 17. 8. Ministerstwo spr. wojskowych wydało rozkaz, nakazujący przeniesienie Szkoły Podchorążych do Ostrowa-Komorowa nie później jak 26. bm., chociaż przeróbka koszar w Ostrowie-Komorowie będzie ukończona nie wcześniej jak w końcu września.

Dotychczasowy gmach Szkoły Podchorążych w Warszawie zajmie Wyższa Szkoła Wojskowa.

#### Nowy specjalny bank przekazowy.

Warszawa. W najbliższym czasie ma być założony specjalny bank przekazowy dla przekazywania pieniędzy z Francji do Polski.

W ten sposób rozwiązana byłaby ciągnąca się od kilku miesięcy sprawa zachowania wkładek naszych robotników zebranych przez nich pieniędzy, zarobionych we Francji.

Na stanowisko dyrektora nowej instytucji przewidziany jest dotychczasowy dyrektor rząd. banku Gospodarstwa Krajowego i naczelnik polityki kredytowej w ministerstwie skarbu p. Stanisław Pawłowicz.

#### Katastrofa kopalniana na Śląsku.

Katowice, 17. 8. Na polu zachodniem nr. 2 w kopalni węgla, należącej do huty Laury w Siemianowicach, załamał się wczoraj wieczorem jeden z filarów. Zatrudnieni tam górnicy zostali zasypani. Natychmiast przeprowadzona akcja ratunkowa wydobyla niezszczęśliwych, z których jeden jest zabity, dwóch ciężko rannych, zaś reszta lżej. Strygar Leopold odniósł podczas akcji ratunkowej poważne obrażenia cieleśne.

#### Defraudacja w warsztatach amunicyjnych w Mokotowie.

Warszawa. W poniedziałek późnym wieczorem zandermierja wojskowa przeprowadziła rewizję w biurze zarządu warsztatów amunicji specjalnej na forcie Legionów w Mokotowie. Rewizja kasy wykryła nadużycia do 30.000 zł.

Aresztowano trzech cywilnych urzędników biura. Dalsze dochodzenia w toku.

#### Ile zboża zebrano w Polsce.

Warszawa, 17. 8. Na podstawie danych z dnia 1. sierpnia rb. ogólny zbiór ważniejszych zbóż całej Polski wyniesie w przybliżeniu: pszenicy 14.758.000 kwintali, żyta 55.128.000, jęczmienia 16.417 tys., owsa 32.012 tysięcy. W stosunku do poprzedniego roku wyniesie to dla pszenicy 93,6 proc., dla żyta 84,3 proc., dla jęczmienia 97,9 proc., dla owsa 96,7 procent.

#### Odroczenie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 18. 8. Trwające od półtora roku niemiecko-polskie rokowania handlowe zostały ponownie, jak donosi prasa, odroczone, do końca września. Rokowania, zaznacza Biuro Wolffa, prowadzone również i z polskiej strony w duchu pojedynczym, doprowadziły do takiego rezultatu, że polska wyraziła zgodę na uznanie stałych taryf celnych. Mimo to, daleko jeszcze do zupełnego porozumienia, z uwagi na wysokie polskie cła ochronne i na liczne polskie zakazy przywozowe.

#### Długi Francji w Ameryce.

Nowy Jork, 17. 8. Prezydent Coolidge odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Kellogiem na temat długów francuskich. Jak słycać, rząd amerykański nie odstąpi ze swego stanowiska i nie zgodzi się zwłaszcza na junctim pomiędzy długami Francji a niemieckimi splotami reparacyjnymi.

#### Falszerstwa radjowe zachwiały zaufanie do franka.

Paryż. W związku z podkopywaniem zaufania do franka, śledztwo wykazało fałszowanie depezy radjowych o sytuacji giełdowej. Wkrótce policja wpadła na trop nadawcy tych komunikatów i aresztowała zatrudnionego na wieży znanego oszusta rosyjskiego Stawiskiego. Dochodzenie ustaliło, że oszust ten sprawował swój urząd już od dłuższego czasu. Z chwilą, gdy został aresztowany, ustalo nadawanie fałszywych komunikatów giełdowych. Stawiski wystosował z więzienia skargę na rząd francuski, twierdząc że jest niewinny.

#### 30 osób żywcem zasypanych.

Tokio. Z powodu usunięcia się ziemi zasypanych zostało w miejscowości Wijn (Korea Północna) 30 osób.

#### 60 zwłok pod gruzami mostu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że w północnej Japonji załamał się w miejscowości Nojtimachi most, zapelniony publicznością, która przypatrywała się uroczystościom. 60 osób zostało zabitych, tyleż osób zagnięto.



## Ostatnie wiadomości.

Wczoraj odbyła się konferencja rządowa w obecności Prezydenta Rzplitej, poświęcona sprawom Górnego Śląska. Po szczegółowym rozważeniu spraw ustalono wytyczne dla rozwoju polityki eksportu węgla, mającej na celu zapewnienie i utrwalenie częściowego niezależnienia koniunktury od ewentl. likwidacji strajku węglowego w Anglii.

Wczoraj późno w nocy nadeszły wiadomości z Anglii o zerwaniu rokowań górników z właścicielami kopalń węgla.

Zainicjowana przez rząd konferencja, nie dała pomyślnych wyników, wobec tego należy oczekiwać dalszego trwania strajku. Wpłyne to niewątpliwie na przedłużenie koniunktury dla eksportu polskiego węgla górnośląskiego.

Wczoraj odbył w Belwederze min. spraw wojsk. Piłsudski z min. spraw wewn. Młodzianowskim konferencję, mającą na celu uzgodnienie działalności obu referatów. Ustalono, że

szereg spraw wojskowych, jak mobilizacja i wywiady korpusu ochrony pogranicza, wchodzi również w zakres ministerstwa spraw wewn.

Dzisiejsze pisma stwierdzają zgodnie, że prace nad utworzeniem generalnego inspektora armji postępują pomyślnie naprzód. Dotychczas otrzymali nominacje na inspektorów armji generałowie: Żeligowski, Skierski, Rydz — Smigły, Osiński, Rómer, Rybak, Mara, Neugebauer i Burhardt — Bukacki, ostatni bez tytułu inspektora. Dalsze nominacje są oczekiwane. Jako kandydatów wymieniają pisma lewicowe generałów: Rumla, Dreszera, Dąb — Biernackiego, zaś pisma prawicowe uzupełniają listę tę nazwiskiem gen. Sikorskiego.

Min. Piłsudski przyjął wczoraj delegację Targów Wschodnich we Lwowie w osobie prezydenta Miasta p. Neumanna i p. Turskiego, którzy prosili, aby marszałek wziął udział w otwarciu Targów.

## Dział porad prawnych.

Panu F. K. z L. 25.000.000 m. pożyczki z maja 1924 r. przedstawia wartość 13 zł. 33 gr.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 18. 8.	
Zyto	28.00 - 29.00
Pszenica	39.00 - 42.00
Jęczmień browarowy	29.00 - 33.00
Jęczmień na paszę	26.00 - 28.00
Owies	24.50 - 25.50
Mąka tyt. 70 %	45.50 -
Mąka pszenna 65 %	64.00 - 67.00
Osypa żytnia	20.00 - 21.00
Osypa pszenna	21.50 -

Usposobienie niejednolite.

## Kurs dolara.

Warszawa, 20. 8. Dolar nieurz. 9.06. Tendencja utrzymana.  
Gulden na Gdańsk 56.75 - 56.87.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemście.



Dnia 20 sierpnia zasnął w Bogu, zaopatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec i dziadzio

## Franciszek Nadolski

przeżywszy lat 84.

Tylce, dnia 20-go 8. 1926 r.

W ciężkim smutku pogrążeni

**dzieci, wnuki i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24-go 8. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Tylcach.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

## Gospodarstwo

31 morgów pszennej ziemi w Lubawie z żywym i martwym inwentarzem, z całymi żniwami; budynki masywne, od zaraz

**na sprzedaż.**

Cena podług ugody.

ul. Kopernika nr. 57

## Służąca

potrzebna od 1. 9. br.

Górska, Nowemiasto.  
ul. Kościelna.

## Kierownictwo 2 kl. Szkoły Handlowej w Brodnicy

przyjmuje zgłoszenia młodzieży płci obojga.

Warunki przyjęcia do klasy 1-szej: ukończenie 3 kl. gimn. lub 7-miu oddziałów szkoły powszechnej, wzgl. złożenia egzaminu wstępnego. Podania z załączeniem świadectw szkolnych, metryki chrztu, świadectwa szczepienia ospy, należy skierować

do dnia 28-go sierpnia rb. do kancelarii szkoły,

mieszczącej się w Szkole Wydziałowej, ulica Kamionka nr. 18. I-piętro, od godziny 11-tej do 13-tej po południu.

Nauka rozpocznie się dnia 1-go września 1926 r.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24. 8. 26 r. o godz. 13-tej po połud. będę sprzedawał w Nowemście za gotówkę najwięcej dającymu:

**1 młockarnię,**

złożona u p. Bendiksa.

Sommerfeld, komornik sądowy.

## Modrow, Gwiździny zamienia pruską pszenicę siewną

1 ctr. za 1 1/3 ctr. zwyczajnej pszenicy. Zamiana odbywa się tylko w poniedziałki i środy od godz. 9-12-tej przed połudn.



## BALANCE-CENTRYFUGI

mocnej konstrukcji, bez talerzy, bez gumy, - ostre odśluszczenie, wygodne o zyszczenie - ofiaruje na raty, stare przyjmuje się w wpłatę.

Gustaw Koschorrek,  
Lubawa,  
Telef. 26

## Szofer Drzewo

poszukuje posady od zaraz lub później. Kto? wskaże ekspedycja „Drwęcy“.

Poszukuje się kupna

## magli

Zgłoszenia piśmienne z podaniem ceny do ekspedycji i filji „Drwęcy“.

Poszukuje się kupna dobrego

## powozu i uprząży wyjazdowej.

Zgł. piśmienne z podaniem ceny do ekspedycji i filji „Drwęcy“.

budowlane i opałowe, gotowe stadoty lub wierzchy na budowlę,

poleca na dogodnych warunkach Pomorski Związek Rolniczo-Handlowy w Lubawie, ul. św. Barbary nr. 8.

**Karty do gry**

poleca Księgarnia „Drwęcy“.

Do siewu oddaje P. S. G.

żyto ozime

„Wangenheima“ orig. I. odsiew. P. S. G.

pszenicę zimową

„Pommerscher Dichtkopf“ orig.

Cena za żyto 65% względnie 35% 0, za pszenicę 60% 0, ponad poznańskiej giełdy zbożowej. Przy dostarczeniu 10 ctr. 10 lub 5% drożej.

Orlovius, Lubstyn.

W. Myszkowski, Lubawa,

skład bławatów, Rynek 21, poleca Szanownej Publiczności na zimowy sezon

po bardzo przystępnych cenach wszelkie materiały

wełniane i bawełniane oraz konfekcję męską i damską. - Specjalnie wielki wybór w jupach.

## Żyto siewne

gwarantow. Wangenheima

II. odsiew

poleca w każdej ilości w zamian lub za gotówkę

Pomorski Związek Rolniczo-Handlowy

w Lubawie, ul. św. Barbary nr. 8.

## I SAMOJAZD

prawie jak nowy

i i bryczkę

mam na sprzedaż W. Jędrzejewski, Nowemiasto.

Poszukuję

5-8 morgów ziemi

celem dzierżawienia. M. Czołba, Nowemiasto

## TAPETY

przeszło 150 różnych deseni od najskromniejszych do bardzo wykwintnych, poleca

## „DRWĘCA” DRUKARNIA I KSIĘGARNIA

Sp. z o. p.

Nowemiasto, Rynek 4, tel. 8.

Lubawa ul. Gdańska 3, tel. 73.

UWAGA: Przy zakupie powyżej 50 zł udzielamy 5% rabatu.

## Kocień miedziany

(koprowy) używany 60-100 litrowy, kupię zaraz. Mam na sprzedaż formę do rur cement. 30 i 15 cm. średnicy wewn. i parownik do 3 ctr. nieco uszkodzony.

X. Wróblewski, proboszcz w Lipinkach.